Nr. 285 w Sobotę dnia 5 Grudnia 1863.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:** ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:** 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomosci Gaz. W. Ks. Pozn.

Z nad granicy Królestwa Polskiego, 4 Grudnia. — W nocy ze środy na czwartek znów odbyły się wielkie aresztowania. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się obrońcy prawa Domiński, Zieliński, Ludwik Zalewski i prezes towarzystwa dobroczynności książe Lubomirski.

Kopenhaga, 4 Grudnia. — Minister skarbu przedłożył dziś po południu o godzinie 3 radzie państwa prawo względem zaciągnięcia pożyczki 10 milionów.

Hamburg, 4 Grudnia. — Na odbytem dziś licznem zgromadzenu mężów zaufania z Szlezwigu i Holsztynu postanowiono powszechne niepłacenie podatków i dobrowolne składanie podatków na fundusz krajowy.

Kassel, 4 Grudnia. — Reskryptem ministeryalnym z d. 28 z. m. zwołano sejm w elektorstwie na dzień 17 Grudnia.

Drezno, 4 Grudnia. — W izbie deputowanych oświadczył dziś minister Beust na interpellacyą, co następuje: rząd saski ani podpisał, ani potwierdził protokułu londyńskiego z d. 8 Maja 1852. Wchodząc następnie w bliższe szczegóły, które spowodawały podpis owego aktu przytoczył wiele okoliczności tłumaczących postępowanie obu wielkich mocarstw niemieckich, a mianowicie, że poprzedził je układ warszawski i że przyrzeczenia duńskie w latach 1851 i 1852 podczas układów w położeuiu owczesnem wielką miały wartość. Przyrzeczenia te spowodowały rząd saski w końcu roku 1862 do zgodzenia się na nie, jednak pod tem wyraźnem zastrzeżeniem, że to niema bynajmniej prejudykować w żaden sposób uchwale związkowej, gdyby w skutek niej przyszło do roztrząsania tej kwestyi. Już z powodu tego zastrzeżenia Saksonia miałaby wolne pole do postanowień, chociażby Dania jak się to stało, nie dotrzymała swych przyrzeczeń. Zwłoka postanowienia w Franfurcie nie jest skutkiem braku determinacyi — wszystkie bowiem rządy niemieckie równym duchem są ożywione — ale skutkiem trzymania się ścisłego stanowiska, które odpowiada saskiemu wnioskowi. Spodziewać się należy, że dzień jutrzejszy rzecz tę rostrzygnie. Niechaj lud niemiecki nie stawa między swymi monarchami a zagranicą. Stanowisko Austryi i Prus należy szanować, ale przytem niezapominać, że traktat londyński aktu bundestagowego i wiedeńskich traktatów znieść nie może.

Tryest, 4 Grudnia. — Lewancką pocztą nadeszły wiadomości z Konstantynopola z d. 28 z. m. — Król Jerzy oświadczył zgromadzeniu narodowemu, że ubolewa nad uchwałą przeciw ministrom króla Otona i spodziewa się, że ją cofnie zgromadzenie. Mowią, że król uda się do Korfu.

— Journal de Constantinople donosi, że sułtan uda się osobiście na kongres, jeżeli tenże przyjdzie do skutku. W miejsce Sheika ul Islama został zamianowany Essam Eddin, muftym ministerstwa oświecenia. Wysłany w sprawie kanału suezkiego do Paryża minister wicekróla egipskiego, Nubar bej, niedopiął celu misyi.

Wiedeń, 4. Grudnia — Na posiedzeniu izby deputowanych odpowiedział hr. Rechberg na interpelacyą Rechbauera. Szeroce się rozwiódł nad położeniem stanu rzeczy, nad dobrem porozumieniem się z Prusami i oznaczył punkta kierujące polityką obu państw niemieckich Traktat londyński włożył pewne na nie zobowiązania, z któremi przy głosowaniu w bundestagu nie mogą stanąć w sprzeczności. W stosunku między Niemcami a Danią tworzy traktat londyński z poprzedniemi umowami całość, a jeżeli Dania odwołuje się do tego traktatu, mogą Austrya i Prusy odpowiedzieć, że Dania wprzód powinna dopełnić preliminaryi traktatu. Krystyan IX rozpoczął rządy swoje pogwałceniem owych stypulacyj, dla tego Austrya i Prusy głosowały za zawieszeniem głosu holsztyńskiego w bundestagu i za najspieszniejszem wykonaniem uchwały egzekucyjnej. Że egzekucya zawiera w sobie uznanie, twierdzenie to nie jest uzasadnione. Kwestya sukcesyjna pozostaje otwarta. Trzeba się będzie rozprawić z panującym systemem w Kopenhadze, obrażającym prawa i uczucia niemieckie, aby niemożna mówić o znieważeniu praw konstytucyjnych, zostających pod opieką związku. Wojsko austryackie stoi w pogotowiu na pierwsze oznajmienie z Frankfurtu do wyruszenia nad dolną Elbę Za gwałtowne wdzieranie się do kwestyi sukcesyjnej natomiast Austrya nie może brać odpowiedzialności. Uznaje, że bundestag, który nieprzystąpił do traktatu londyńskiego, ma prawo zbadać tę kwestyą; ale jej zaprzeczają we wszystkich kierunkach Nie można nie uwzględnić skutków, jakieby wywarło na interesa Niemiec cofnięcie się na stanowisko prawne przed traktatem londyńskim; a egzekucyą powinien poprzedzić wyrok sądowy. Należenie Lauenburga do Danii jest nietykalnem. Niemożna tego spuścić z uwagi, że bliższe prawa mający w Danii i rada stanu duńska zgodzili się na sukcesyą linii glicksburgskiej pod tym warunkiem, że sukcesya ta utrzyma całą monarchią, że książęta augstenburgscy w swych protestacyach nietylko roszczą sukcesyą do Szlezwiku i Holsztynu, ale jeszcze do Oldenburga. Hr. Rechberg oświadcza w końcu, że Austrya postanowiła łącznie z Prusami występować, prawo i traktat w tej kwestyi szanować i w obrębie granic tego prawa bronić interesów Niemiec i szczepów niemieckich całemi siłami.

— W izbie deputowanych oświadcza się Rechberg bezwarunkowo i pochwala trzymanie z Prusami, ale nie z Bismarkiem; zastrzega sobie dalsze wnioski. Schindler krytykuje zewnętrzną politykę Austryi. Rechberg odpowiada: idea kongresu jest wzniosłą i piękną ideą, ale wypadek kongresu jest niepewnym, a więc dla uniknienia wojny potrzeba wprzód porozumieć się względem celów kongresowych i środków do ich osięgnięcia. Rząd musi we wszystkich czynnościach starać się obecnie o utrzymanie pokoju, a przytem o całość państwa. Po żwawych rozprawach nad zewnętrzną polityką, oświadcza Rechberg: austryacka polityka we Włoszech dąży do utrzymania pokoju, a nie do zdobyczy. Dopóki w Turynie czychają na pierwszą sposobność zabrania Wenecyi, żaden minister spraw zagranicznych nie będzie w stanie pozostawać w dobrem porozumieniu z Turynem.

---

Berlin, 5. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać landratowi powiatu osterburgskiego, hr von der Schulenburg-Hohenberg, order orła czerwonego 3 klasy i sekretarzowi legacyjnemu przy poselstwie w Karlsruhe Neumanowi order orła czerwonego 4 klasy.

---

Berlin, 4. Grudnia. — Nat. Ztg. pisze: Uchwała bundestagowa we względzie obsadzenia Holsztynu na nowo odroczoną została, ponieważ Prusy i Austrya za tem obstają, aby obsadzenie nastąpiło w dawnej formie egzekucyi, życzyćby należało, aby inne mocarstwa niemieckie trzymały się pierwszego swego zdania, wedle którego jeżeli niema niezwłocznie nastąpić zaprowadzenie prawnego rządu, to przynajmniej niech zaprowadzoną zostanie sekwestracya. Bawarya, jak wiadomo, o tyle już ustąpiła, że obsadzenie ma być uważane za dalszą formę egzekucyi, a zarazem zawarowaniem wszystkich spraw spornych. Jeżeli bundestag zaniecha tej najważniejszej strony sprawy, natenczas na stanowisku austryackiem i pruskiem dopełni sankcyi londyńskiego protokółu,

a Dania z egzekucyi wywiedzie swe uznanie jako książe Holsztynu i Lauenburga. Jeżeli bundestag na to przystanie, egzekucya nie będzie miała wówczas innego znaczenia, jak zabezpieczenie spokojności i porządku w księstwach, aby po uśmierzeniu wzburzenia oddać go królowi Krystianowi. Jak się zdaje Anglia za wystąpienie przeciw kongresowi napoleońskiemu, uzyskała wstrzymanie się od zaboru Holsztynu i nieuznanie Augustenburga. Anglia pragnie się utrzymać przy zagwarantowanym sobie traktatem wiedeńskim panowaniu na morzu.

### Królestwo Polskie.

Wiedeńska korespondencya jeneralna donosi, że w Lubelskiem wojewodztwie jest 15 oddziałów powstańczych, któremi dowodzą Wierzbicki, Eminowicz, Bosak, Kruk, Rudowski i inni.

— Ost-Deutsche-Post pisze, że pod Rudnikami przeszedł oddział powstańców w nocy z 24go na 25go Listopada granicę austryacką i obsadził nadgraniczne miasteczko Krzyszow. Dowodzi tym oddziałem liczącym 560 ludzi Lipkowicz. W oddziale tym jest legia zagraniczna pod oficerem francuskim, złożona z 250 ludzi. Szczególniej w tym oddziale odznacza się jazda węgierska. Oddział ten spotkał dwa bataliony moskiewskie, 2 działa i sotnią kozaków pod dowództwem pułkownika Emanowa. Lipkowicz pobił zupełnie Emanowa i ścigał go kawaleryą aż do Tarnogrodu. Zwycięstwo to wielkie przyniosło korzyści powstaniu, bo Lipkowicz sprowadził ze sobą 1000 karabinów dla walczących z Moskwą powstańców. Koło Opatowa stoją połączone oddziały Chmielińskiego, Rudowskiego i Bosaka w sile 800 ludzi z 6 działami lekkiemi. Jenerał Bosak jako naczelnie komenderujący w radomskiem wydał odezwę do ludności całego województwa sandomierskiego, powołującą całą ludność pod broń od 18 do 45 roku.

Warszawa, 3. Grudnia. — Zeszłej nocy aresztowano tu mnóstwo osób, a między nimi Tadeusza Lubomirskiego za to, że stał w wielkiem poważaniu u spółobywateli, tudzież 70letniego chorego Ludwika Zaleskiego, Dominika Zielińskiego mecenasów. Lubomirskiego już raz złupiło żołnierstwo w pałacu Zamojskiego podczas rabunku powszechnego w tym pałacu.

— Mylnie Moskwa rozgłosiła, że sprowadziła tu Ludwika Żychlińskiego, dowódzcę oddziału powstańczego; teraz się pokazuje, że schwytanym został niejaki Jezierski, imienia jego jednak nieznamy. Tego więc brano za Żychlińskiego.

— Wspomnieliśmy, iż Murawiew zaaresztował niejako wszystkich właścicieli ziemskich, dzierzawców i rządzców w Augustowskiem w ich własnych domach, zakazując im wyjeżdżać bez piśmiennego pozwolenia od moskiewskiego wojennego naczelnika powiatowego. Na jego rozkaz wydali w tym względzie ci naczelnicy powiatowi okólnik do wójtów gmin i burmistrzów miast, a podajemy tu kopię z jednego takiego okólnika, wydanego przez naczelnika powiatu kalwaryjskiego:

Naczelnik powiatu kalwaryjskiego w Kalwaryi d. 5. (17.) Listopada 1863. Nr. 13,638. Do wójtów gmin i burmistrzów.

Wuy wojenny naczelnik ptu kalwaryjskiego daty wczorajszej za Nr. 1262, polecił co następuje:

»Zaraz za odebraniem niniejszego objaśnić wszystkich obywateli, rządzców i dzierzawców w powiecie, żeby ani pod żadnym pozorem nigdzie nie wyjeżdżali z miejsca swego zamieszkania czyli majątku, bez biletu na piśmie podpisanem przez tegoż wojennego naczelnika, gdyż w razie przeciwnym majątki ich ulegną sekwestrowi.«

Zawiadamiając o tem wójtów polecam zawiadomić interesowanych i samemu ściśle do tego w razie żądań o pasporta stósować się, gdyż przeciwnie surowaby spotkała odpowiedzialność.

Cyrkularz niniejszy jako ważny i w razie zatrzymania narazić mogących podróżujących na dotkliwe skutki, ma być do następnego punktu zaraz wysłany przez umyślnego posłańca.

### Francya.

Paryż, 2. Grudnia. — Stósunki między Francyą i Anglią w takiem są położeniu, że każdej chwili się spodziewają zerwania dyplomatycznego. Lord Cowley nie odnowił kontraktu najmu willi w Chantilly. Lubo pogłoska upowszechniła się, że Napoleon wyda nowy manifest w sprawie kongresowej, ale dotąd się nie potwierdza. We Włoszech uzbrojenia tak dalece pokończono, że każdej chwili wyruszyć może armia włoska na wojnę.

— Ruch między ambasadorami jest wielki. Panuje dziś zdanie, że kongres może się zebrać, lecz panuje także zdanie, że się nie zgodzi i rozejdzie. Byłoby to rzeczą nadzwyczajną, aby mocarstwa chciały się kierować sprawiedliwością przed wojną! aby Paryż przeniknął pełnomocników myślą wzajemnego bezpieczeństwa i ludzkości! Byłoby rzeczą tem bardziej zadziwiającą, że pierwsza myśl Napoleona III, jak to był wyznał Memorial diplomatique, dążyła do niepodległości Polski i związania jej przymierzami ze Szwecyą, Turcyą, Francyą i Austryą. Jeżeli tę myśl ma jeszcze cesarz, a spodziewać się tego należy, każdy się pyta, jak mocarstwa interesowane na to zgodzić się potrafią?

Papież jest za kongresem bezwarunkowo i gdyby nie koszta, stanąłby na nim osobiście. Tę gotowość oceniano tu jak należy. Postępując podobnie, stolica apostolska podnosi swój majestat. Jest za kongresem bezwarunkowem i Chrystyan IX., nowy król duński. Zamierzał on zrazu wystąpić z inną polityką, na pół niemiecką, ale groziła mu niechybna rewolucya. Chcąc nie chcąc musi on odegrać rolę duńskiego patryoty, jak jego poprzednik. Za bezwarunkowym kongresem mają być także sultan i królowa hiszpańska. Depesza moskiewska nadejdzie tu dopiero dziś wieczór lub jutro.

Rosya chciałaby zawrzeć w Paryżu nową pożyczkę. Należy mieć nadzieję, że tym razem Napoleon III. na nią nie zezwoli. Dawna pożyczka, połączona z drogami żelaznemi, których się podjęli byli Francuzi w Rosyi, wiele już zaszkodziła Polsce. Kiedy rząd francuski ogranicza z surowością zbieranie publicznych składek we Francyi na Polskę, nie należy, aby giełda paryska stała na rozkazy Rosyi. Byłaby to stronność, która powiększyłaby podejrzenia niechętnych, iż Napoleon III. wprowadza w swe rachuby przyszłe przymierze z Rosyą.

Od tygodnia Presse Emila Girardina mało pisze o Polsce, ale to co napisała o biciu kobiet ciężarnych w Warszawie oburzyło do najwyższego stopnia Rosyan i Nord. Wykładając, że Emil de Girardin bronił Rosyi więcej niż ona tego pragnęła, Nord stara się zdyskredytować tego człowieka, lęka się bowiem, aby artykuły, które może napisać nie wywarły wpływu na opinią i nie pomogły Polsce. Utrzymują, że to co mówił p. Jauret, a o czem doniosłem, ma być prawdą: że Emil de Girardin zmienia rzeczywiście linią swej polemiki i że dla tego został zaproszony do Compiegne. Girardin jest jednak za przymierzem z Rosyą, do którego dołącza Włochy i Szwecyą.

Na dworze mówią zawsze wiele o Polsce. Cesarzowa nazywa Sobieskim jednego prefekta pałacu, dla tego, że broni wiernie naszej sprawy.

Wyszła nowa broszura pod tytułem »l'Europe au XIX siècle« przez Henryka Drou. Broszura ta naznacza nowe granice państwom europejskim, a Polsce daje te, które miała przed r. 1772.

Sprawa holsztyńska, pokazująca ambitną politykę Niemiec, uważana jest w niektórych sferach za dogodną, mogącą posłużyć i do przeobrażenia Europy. Cz.

— Lord Russel zostaje przy władzy i nikt nie wie dobrze dla czego miał wyjść z gabinetu. Gabinet angielski domagał się wyjaśnień co do kongresu. P. Drouyn de Lhuys dał je, wymieniając sprawy, któremi kongres mógłby się zająć: polską, rumuńską, szlezwicką i duńską. Po tem wyjaśnieniu gabinet angielski najzupełniej odmówił przystąpienia do kongresu. Według niego, jak to wyznaje Morning Post, sprawa polska jest »skończoną«; sprawa rumuńska ma być niebezpieczną, bo mogłaby ulatwić środki działania lub kompensaty i oddalić powody, które dotąd sprzeciwiały się związaniu Francyi z Austryą; sprawa szlezwicka nie potrzebuje kongresu, z przyczyny, że traktat z r. 1852 jest obowiązującym; sprawa zaś rzymska mogłaby zmniejszyć Włoch agitacyą dogodną dla Anglii, i ocalić tak Rzym jak papiestwo. Z tych powodów, Anglia jako naród »praktyczny« nie chce kongresu, z tych przyczyn wszystkie dzienniki angielskie przeciw niemu się oświadczają.

Baron Budberg doręczył panu Drouyn de Lhuys odpowiedź cara i list księcia Gorczakowa. Dwa te akta pomimo chęci jaką ma Rosya otrzymania zmiany traktatu paryskiego w przedmiocie floty na morzu Czarnem, tak podnoszą wielkość myśli kongresu, zaproponowanego przez Napoleona III., że miało to być wzięte za nową ironią. I Rosya domaga się programu, ale piśmiennie czy ustnie, wyłącza z tego programu naprzód i pierwsze sprawę polską, uważając ją, jak Morning Post, za »skończoną.« Z polecenia rządu, dzienniki paryskie nie charakteryzują odpowiedzi rosyjskiej, w chęci nie straszenia giełdy. Presse donosi, że odpowiedź jest dobra, że jenerał Fleury ma być posłany do Petersburga.

O odpowiedzi austryackiej, odpowiedzi podobno ustnej danej przez księcia Metternicha, nie ma co mówić. Anstrya nie brała nigdy na seryo myśli kongresu. Cz.

### Anglia.

Londyn, 2. Grudnia. — Układy między Francyą a Rosyą, jak pisze kolońska gazeta, niepomyślnie się toczą, bo Rosya o żadnych słuchać niechce koncesyach dla Polski. Dla tego pogloski wojenne po Paryżu coraz się bardziej rozszerzają. Z tego powodu we wszystkich gałęziach rząd francuski zaprowadza oszczędności, a wszystkie pieniądze obraca na cele wojskowe.

London Gazette z dnia 27. Listopada ogłasza korespondencyą pomiędzy rządem angielskim a francuskim w sprawie kongresu. Rozpoczyna się pismem zapraszającém cesarza Francuzów na dniu 4. Listop. jednobrzmiącém z znanem pismem cesarza Napoleona III. do prezydenta bundestagu z tejże daty. Zaczyna się tylko od wyrazów »Madame ma soeur«, a kończy słowami: »Korzystam z tej sposobności ponowienia Ci zapewnienia wysokiego poważania i niezłomnej przyjaźni z którą jestem, Pani Siostro, WKMci rzetelnym bratem (le bon frère).«

London Gazette podaje następnie cztery pisma, które w miarę miejsca tu powtórzym, postępując koleją.

Wyciąg z depeszy hr. Russla do lorda Cowleya, datowanej Foreing-Office, 11 Listopada 1863.

Milordzie, przychodzi mi zawiadomić Waszę Ekscelencyą o odebraniu przez królową Jejmość listu od cesarza Francuzów z dnia 4. Listopada. Królowa w odpowiedzi swej na list ten oświadczyła, iż cesarz może być przekonanym z jej strony o najścisléjszem i najtroskliwszem wzięciu pod rozwagę wszelkiej myśli lub propozycyi JCMości, tem bardziej, jeżli w nich ogólny interes narodów poruszonym będzie; iż w tym celu poleciła swoim doradzcom przedłożyć sobie po dojrzałej rozwadze ich zdanie co do ważnych przedsięwzięć, które cesarz poleca swym sprzymierzeńcom do przyjęcia; iż wreszcie jej naczelny sekretarz stanu w zagranicznych sprawach w jak najkrótszym możliwym czasie upoważni ambasadora w Paryżu do zawiadomienia rządu JCMci o decyzyi królowej Jej Mci, która rozważywszy zdania swych doradzców, będzie się czuła zobowiązaną powziąć. (podp) Russel.

Lord Russel do lorda Cowleya.
Foreing-Office, 12 Listopada 1863.

Milordzie, gdy królowa Jej Mość raczyła swym sekretarzom przedłożyć list cesarza Napoleona napisany do niej w przedmiocie kongresu, postanowiłem zawiadomić Cię o opinii rządu królowej Jej Mości co do propozycyi w liście owym zawartych.

List zaprasza królową Jej Mość do wzięcia udziału w kongresie, któryby był zwołanym do Paryża w sprawach europejskich. Nasamprzód odebrałem rozkaz doniesienia Waszej Ekscelencyi, iż rząd króló-

wej Jej Mci upatruje w tym kroku dowód interesu, jaki JCM. przywiązuje do pomyślnego stanu Europy.

Przystępuję do niektórych uwag nad motywami, które spowodowały JCMość do rzeczonej propozycyi, później zaś zastanowię się nad propozycyą samą.

JCMość wzmiankuje, iż we wszystkich epokach, w których gwałtowne wstrząśnienia nadwerężyły granice państw, zawierano uroczyste traktaty, aby uporządkować nowe żywioły i poznać przez dokładne ich zbadanie zaszłe zmiany. Takim był cel traktatu westfalskiego w 17tym wieku i układy w Wiedniu w r. 1815. Wszakże na podstawie ostatnich spoczywa i dzisiaj gmach polityczny w Europie, a przecież JCM. zwraca uwagę, iż ów gmach z wszech stron jest bliskim zapadnięcia się.

JCMość powiada dalej, iż po uważnem zbadaniu stanu państw rozmaitych, przychodzi się mimowolnie do uznania, że traktaty wiedeńskie we wszystkich niemal krajach są pogwałcone, zmienione lub zagrożone upadkiem.

Skoro propozycya tak ważna, jak nią jest propozycya cesarska, na pewnych się opiera wywodach, obowiązkiem jest naszym jak najbaczniej zastanowić się nad nimi.

Pół wieku niemal minęło od czasu podpisania traktatów z r. 1815, którym nie mało dodała podstawy potrzeba spokoju dla Europy po tylu gwałtownych zaburzeniach. Jednakże zmiany zaszłe w przeciągu latych 50 nie były tak wielkie, jakby się można było spodziewać po przebiegu czasu, postępie opinii, niestałej polityce rządów i zmiennych wymaganiach narodów.

Sledząc z uwagą przebieg lat 50ciu, które upłynęły od zawarcia pokoju westfalskiego do r. 1700, lub podobny peryod czasu od pokoju zawartego w Utrechcie aż do r. 1763, znajdujemy, iż czas ten niemniej jak lata od r. 1815 do 1863 r., naznaczony był wielkiemi zmianami politycznemi. A przecież w owych epokach nie widziano koniecznej potrzeby przystąpienia do rewizyi traktatów westfalskiego, lub utrechtskiego.

Rząd królowej Jej Mości przeświadczonym jest, iż główne rozporządzenia traktatów z r. 1815 są w pełni życia, iż większa część ich bynajmniej nie jest naruszona i że na tych to właśnie podstawach spoczywa równowaga mocarstw europejskich.

Inne pytania nasuwają się nam, jeżeli zamiast uważania traktatu wiedeńskiego za nieistniejący, zwrócimy badanie nasze ku dociekeniu, czy niektóre części tego traktatu zostały zmienione, zapoznane lub zagrożone.

Niektóre z zmian zaszłych otrzymały sankcyą wszystkich mocarstw wielkich i stanowią dziś część publicznego prawa w Europie. Czyż wymaganą jest dla zmian tych inna, ogólniejsza i uroczystsza sankcya? Czyż dzieło podobne jest koniecznem? Czyż przyczyni się ono do utrzymania pokoju w Europie?

Inne części traktatu wiedeńskiego zostały zapoznane lub zaniedbane, a w ten sposób wywołane zmiany de facto nie zostały de jure zatwierdzonemi przez wszystkie mocarstwa europejskie. Czyż żądaną jest dla zmian tych sankcya od mocarstw, które dotąd do ich uznania się nie przyłączyły?

Przystępujemy wreszcie do tych części traktatu wiedeńskiego, które są zagrożone upadkiem, a które ze wszystkich najważniejszego dostarczają przedmiotu do stawiania kwestyi. Jakież będą w tym względzie propozycye cesarza Napoleona i w jakim uczynione kierunku? Czyż przedewszystkiem ich wykonanie można będzie uskutecznić za pomocą oręża, w razie że większość mocarstw na nie się zgodzi?

Gdy monarchowie lub ministrowie Austryi, Francyi, Prus, Rosyi i W. Brytanii zgromadzili się w r. 1823 w Weronie, by załatwić sprawy dotyczące Hiszpanii, cztery pierwsze z mocarstw tych przeprowadziły rezolucyą swą, mimo protestu założonego przez Anglią, siłą oręża. Czyż przykład ten miałby się powtórzyć i na obecnym kongresie w razie niezgody?

Rząd królowej Jej Mci we wszystkich powyżej wymienionych punktach musiałby wprzódy otrzymać zadowalniające objaśnienia, nimby jakąśkolwiek powziąć mógł decyzyą co do propozycyi uczynionej przez cesarza.

Rząd królowej Jej Mci gotów każdej chwili przystąpić na drodze dyplomatycznej korespondencyi do dyskusyi wszelkich stanowczych kwestyj, których rozwiązanie mogłoby być uskutecznionem, a przez załatwienie których pokój europejski na pewnych mógłby spocząć podstawach. Jednakże doznawałby więcej obawy niż zaufania, gdyby się miał zebrać kongres monarchów i ministrów bez ściśle oznaczonego celu, obradujących nad kartą Europy i wywołujących nadzieję i dążenia, którym niebyliby w stanie zadość uczynić lub je złagodzić.

Rząd królowej Jej Mci nie ma przyczyny powątpiewania, iż cesarz Napoleon wstąpiłby do podobnego zgromadzenia przejęty duchem umiarkowania i sprawiedliwości; i jest przekonanym, iż celem JCMości jest utrwalenie pokoju w Europie. Jedyną kwestyą, która się mu nasuwa, jest oznaczenie środków, za pomocą których ów cel ma być osiągniętym.

Zechciej pan przeczytać powyższą depeszę p. Drouyn de Lhuys i załączyć mu jej kopią. Russel.

## Austrya.

Wiedeń, 1. Grudnia. — Posiedzenie dzisiejsze izby niższej rady państwa miało także polityczny początek. Zaraz po odczytaniu protokółu prezes Hasner oświadczył, że deputowany Zyblikiewicz i towarzysze postawili wniosek i takowy podaje izbie do wiadomości. Odczytano wniosek podpisany przez 25 deputowanych polskich i niemieckich, a zatem dostateczne poparty, żądający rewizyi konwencyi austryacko-rosyjskiej. Wniosek domaga się wysadzenia komisyi z łona izby z dziewięciu członków złożonej, któraby jak najspiesniej przedłożyła izbie swoje wnioski w tej mierze. Prezes zapytał pana Zyblikiewicza, kiedy sobie życzy poprzeć czyli umotywować wniosek przy pierwszym odczycie. Deputowany Zyblikiewicz odpowiedział, iż gotów to uczynić każdej chwili byle w tym tygodniu. Prezes odrzekł, iż starać się o to będzie, lecz zwraca uwagę, iż będzie musiał w tym celu zwołać posiedzenie ściślejszego Reichsrathu, do którego zakresu przedmiot ten należy. Posyłam wam wniosek w całości, tak jak rozdany był w izbie, aby go w dosłownem tłomaczeniu udzielić.[1]) Zamiarem wniosku jest rozświecić i ugruntować stanowisko Galicyi względem Rosyi, to jest, jakie prawa może sobie rościć Rosya z owej konwencyi i jakie jej rząd tutejszy na mocy tej konwencyi przyznaje, do tego bowiem odnoszą się po większej części procesa, które się dziś w Galicyi toczą i tak niesłychanie mnożą.

Po tem przystąpiła izba do przedmiotów na porządku dziennym będących. W krzesłach ministeryalnych byli pp. Burger, Lasser, Plener, Hein, radzcy Mitis i Plenker.

Deputowany Kirchmajer przeprowadził raport komisyi finansowej, tyczący się budżetu soli; ks. Juzyczyński zdawał sprawę o tytoniu, a p. Kaisersfeld budżet ogólnej administracyi kas. Wszystkie te gałęzie budżetu przyjęte zostały z małemi uwagami, na które odpowiadał bądź minister finansów, bądź sprawozdawczy. Cz.

— Do O.-D.-Post piszą z Paryża, że tamtejsze domy bankierskie Fould, Hottinguer i Mallet Frères w spółce z pewnym angielskim domem zaliczyli najprzód ministrowi Plenerowi dwa miliony funtów szterlingów. W Wiedniu zaś słychać, że pan Plener zawarł umowę z angielsko-austryackim bankiem o zaliczkę podobno 5 milionów złr. w srebrze, a prócz tego traktuje o podobny interes z jakąś południowo-niemiecką spółką, aby tym sposobem uniknąć konieczności zaciągania w tej chwili pożyczki i zyskać na czasie. Obecnie trzeba się było postarać o 10 mil. złr., które państwo na mocy ustawy bankowej w Grudniu spłacić ma bankowi narodowemu; ministeryum zaopatrzyło się na ten cel w pieniądze i dotrzyma bankowi zobowiązania się.

Do augsburgskiej Allg. Ztg donoszą z Wiednia o zmianach, które zajść mają w sferach wojskowych. I tak znowu powtarza korespondent wiadomość, którą już była ucichła, o ustąpieniu ministra wojny, którego miejsce zająć ma ban kroacki, bar. Soksewicz; naczelnikiem jen. sztabu kwatermistrzostwa ma zostać fmp Ramming, a arcyks. Wilhelm objąłby znów jeneralny nadzór nad artyteryą.

Dzienniki kroackie zawierają wiadomość z Wiednia, jakoby nadżupani w obradach swych oświadczyli się za warunkowem wysłaniem posłów z Kroacyi i Slawonii do rady państwa. Głównym warunkiem ma być taka zmiana konstytucyi z Lutego, którąby zabezpieczała Kroatom całość terytoryalną i zarząd dochodami krajowymi płynącymi z stałych podatków.

Tymi dniami przybędzie do Wiednia nadzwyczajny poseł króla duńskiego, jen.-adjutant królewski i szambelan Irminger z listami zawiadamiającymi cesarza o wstąpieniu na tron króla Chrystyana IX. Pan Irminger jest rodem z Holsztynu, był w wielkich łaskach u zmarłego króla, a z teraźniejszym także w bliskich zostaje stosunkach.

Przybyła do Wiednia deputacya od armii moskiewskiej, stojącej dziś w Polsce do wielkiego księcia Konstantego z odpowiedzią na pożegnawczą odezwę wielkiego księcia do rzeczonej armii. W deputacyi tej przybył znany z gospodarstwa swego w Polsce jenerał Meller-Zakomelski z jakimś starszym oficerem, którzy wręczyli już swojemu głównie dowodzącemu odpowiedź dziękczynną walecznej i rycerskiej armii.

— L'Europe zaprzeczając doniesieniu La France utrzymuje, iż odpowiedź austryacka tycząca się kongresu odesżła z Wiednia 17. t. m. i już jest od 20. w rękach rządu francuskiego. Wedle tego dziennika, list cesarza austryackiego wychwala myśl zwołania areopagu europejskiego, mającego na celu pokojowe rozwiązanie bieżących spraw, wzmocnienie zobowiązań międzynarodowych, tyle razy zaprzysiężonych, a tak często zapomnianych lub zapoznanych i ustalenie pokoju tak często obiecywanego ludom, a nigdy nie ziszczonego. Ale cesarz austryacki pospiesza zarazem przestrzedz Napoleona III., iż nie może przyjąć zapro-

[1]) Wniosek deputowanego Zyblikiewicza i towarzyszów. Nr. 571.

Zważywszy, że ze strony austryackiej nastręczona obcym państwom dla bezpieczeństwa ich opieka w § 66 ustawy karnej zawisłą jest od materyalnej wzajemności i obwieszczenia takowej, natomiast reskrypt ministerstwa sprawiedliwocci z dnia 19. Października 1860 r. L. 233 Dz. Pr. Pr., przeznaczony udzielić tej opieki cesarstwu rosyjskiemu, nie podaje do wiadomości ani żadnego traktatu, ani ustawy rosyjskiej, ani też nic takiego, z czegoby zrozumieć można było istotę i rozciągłość wzajemności cesarsko-rosyjskiej, a prócz tego nie można poznać, czy ten reskrypt ministeryalny albo poprzedzająca go konwencya ma za sobą decyzyę JCMci;

zważywszy następnie, że pomieniony reskrypt ministeryalny dozwala rozmaitych tłomaczeń, że szczególnie wątpliwem jest, czy ścigając czyny zagrażające bezpieczeństwu Rosyi, działalność sądów austryackich ograniczać się ma jedynie do czynów popełnionych na terytoryum austryackiem, lub też rozciągać się także do innych terytoryów, gdyż za pierwszem zdaniem zdaje się przemawiać brzmienie dotyczącego reskryptu ministeryalnego, a więcej jeszcze poprzedzająca go, w Rosyi ogłoszona konwencya; a nadto sądy galicyjskie przez długi przeciąg czasu ku temu się skłaniały, gdy przeciwnie ministeryum sprawiedliwości nagania takie zapatrywanie się, a nawet stósownie do obwieszczenia wydanego przez c. k. ministeryum policyi do władz politycznych z dnia 25go Września roku bież. L. 8735 widziało się być spowodowanem wydać do sądów galicyjskich instrukcyę w przeciwnym duchu;

przeto izba zechce uchwalić:

Ma być wybrany wydział i takowemu poleconem będzie:

1. Zbadać prawomocność reskryptu ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. Października 1860 Nr. 233 Dz. Pr. P.

2. w przypadku, gdyby takowy uznany miał być za prawomocny, objaśnić go dokładniejszemi postanowieniami co do istoty, rozciągłości i terytoryum czynów mających być uważanemi za zbrodnię przeciw bezpieczeństwu Rosyi, i

3. dotyczące wnioski jak najspieszniej przedłożyć izbie.

Przygotowawcze nad tym wnioskiem obrady przekazać zechce izba wydziałowi z 9 członków, przez całą izbę wybrać się mającemu.

Dr. Zyblikiewicz Grocholski. Morgenstern. Szeliski. Kirchmajer. Bętkowski. Leonard Wężyk. Hubicki. Bocheński. Dabon. Dr. Giskra. Potocki. Rnczka. Horodyski. Dobrzański. Gu[illegible]wski. Rogawski. Dr. Berger. Dr. Rechbauer. Dr. Fleckh. Heyss. Kemeter. Dr. Mörtl. Dr. Hann. Dr. Riehl.

szenia przed określeniem przez cesarza Francuzów programu kongresu. Jak widzimy, odpowiedź austryacka nie wiele się różni od odpowiedzi rosyjskiej. — Co się tyczy tej ostatniej, Patrie mniema, iż wcale nie robi ona zależnem przystąpienia Rosyi do kongresu od wykluczenia z niego kwestyi polskiej.

## Włochy.

Rzym, 24. Listopada. — Rząd narodowy przysłał ojcu świętemu dziękczynny adres za jubileusz od trzystu tysięcy Litwinów. Wymowny ten i serdeczny adres złożony został papieżowi d. 18 Listopada.

Już dnia 12. b. m. baron Baude, pełnomocnik francuski w niebytności hr. de Sartiges, doręczył kardynałowi Antonellemu list cesarza Napoleona zapraszający ojca św. na kongres i ofiarujący mu prezydencyą takowego. W Rzymie panowało przekonanie, utrzymywane i szerzone przez stronnictwo czarne (odcień niechcący żadnych reform, oświadczający się zawsze i wszędzie za absolutyzmem, nienawidzący wolności i poczytujący wszelkie powstanie za rewolucyą europejską, który ma swój wyraz w jezuickiej Civiltà Cattolica), iż kongres będzie bezwzględnie i bezwarunkowo odrzucony przez stolicę św. — ba, nawet bez uprzedniego roztrząśnienia propozycyi. Atoli inaczej wypadło. Ojciec św. zwoływał kilkakrotnie nadzwyczajną radę kardynałów do Watykańskiego pałacu, udzieliwszy jej list cesarski. Zdania były podzielone; kardynałowie zwolennicy polityki austryackiej oświadczyli się przeciw projektowi cesarskiemu; ci zaś nierównie liczniejsi, co się ku Francyi kłonią, głosowali za nim, owszem za przyjęciem prezydencyi ofiarowanej przez cesarza. Ostatnia rada zwołana przez ojca świętego składała się z pięciu tylko kardynałów, to jest: z Patriziego wikaryusza Jego Swiętobliwości, Mattei dziekana św. kolegium, Altierego kamerlinga kościoła, Di Pietro i Antonellego. Dwaj pierwsi, to jest dziekan i wikaryusz, żywo powstawali przeciw myśli cesarskiej i udziałowi papieża w europejskiej radzie. Ale książę Altieri, sekretarz stanu i kardynał Di Pietro otwarcie doradzali ojcu świętemu, aby propozycyą przyjął. Pius IX stanął po stronie tych ostatnich, tem bardziej, że oddawna myśl kongresu przypadała całkiem do jego przekonania i że oddawna żywi gorące pragnienie zwiedzenia Francyi, której nie jako głowa kościoła, ale jako prywatny człowiek jest zawołanym stronnikiem i wielbicielem, tak, iż mu stronnictwo austryackie wiecznie zarzuca tę »niedarowaną słabość« do Francyi. W rzeczy samej tedy, żadna propozycya tak przyjemną nie mogła być ojcu świętemu i tak trafić do skrytych jego życzeń, jak propozycya kongresu, podająca mu sposobność do tego, czego pragnie, do czego wzdycha oddawna, to jest do francuskiej podróży. Do tej jednak jeszcze daleko, bo wiele okoliczności zachwiać może postanowienie jego udania się do Paryża. Jednakowoż jeżeliby kongres złożony z monarchów przyszedł do skutku, to niezawodnie Pius IX osobiście by na nim zasiadał. Odpowiedź ojca świętego na list cesarski odeszła do Paryża dnia 18. b. m. List ten jest dość krótki i objawia nieograniczoną ufność w cesarzu Napoleonie; papież oświadcza, że przystaje na kongres i daje do przeczucia, że przyjmie także ofiarowaną sobie prezydencyą. Ostatni okres listu jest dwuznacznym i dla tego to jeden z dyplomatów tutejszych nazwał go »okresem napoleońskim.«

Obecność ojca ś. na kongresie zawsze ma się rozumieć w wypadku mało przypuszczalnym, aby takowy przyszedł do skutku — byłaby dla Polski wielce korzystną, bo mielibyśmy gorliwego obrońcę w przewodniku tej europejskiej rady. Dobro kościoła katolickiego, byt jego nawet w krajach zabranych zależy od niepodległości Polski. Tę szczytną rolę papieża, obrońcy Polski w obec Europy i w imię Boga odzywającego się za jej przywróceniem, tę rolę, którą dziś naturalny bieg wypadków urzeczywistnić dąży, przeczuł niejako prorockim duchem sławny O. Ventura, osoba, która się przy nim znajdowała w czasie jego ostatniej choroby a obecnie bawi w Rzymie, posiada nader ciekawy dokument dotąd nieogłoszony drukiem. Jest to projekt adresu Polaków do ojca św., który wielki kaznodzieja i pisarz na kilka dni przed śmiercią w Lutym 1863 r. podyktował po łacinie owemu przyjacielowi swemu. O. Ventura postawił się na miejscu narodu polskiego i w jego imieniu przemówił do papieża; mowa jego od zbliżającego się zgonu i świtającej wieczności dziwnej uroczystości nabiera. W długim tym dokumencie wyraża on nadzieję, iż papież rozkaże kiedyś w imię tego, którego przedstawia na ziemi, aby Polska niepodległa stanęła znowu ze starodawną swoją potęgą na straży Europy.

La Cor. de Rome, dziennik p. Merodego, zaczyna nam być dość przychylną. Rozbiera ona broszurę ogłoszoną w Paryżu pod napisem »Le code rouge« i zawierającą same tylko urzędowe akta socyalistów, którzy się nazywają Berg, Anenkow, Moller, Murawiew, Dłótowski itd. La Cor. podała w ostatnim swym numerze treść odezwy rządu narodowego do Litwy jako też treść bardzo ciekawego listu z Warszawy z dnia 11 Listopada. Osservatore romano nie chciał tej odezwy ani tego listu zamieścić. Zaczyna on się chwiać znowu, a lubo papież mu nie pozwala już nic przeciw Polsce pisać jak to dawniej czynił, nie chce także nic ogłaszać przeciwnego Moskwie. Powody takiego umiarkowania są nader zrozumiane, a raczej dotykalne, i p. Mayendorff czasu w Rzymie nie traci. Co zaś do p. Kisielewa, ten pojechał do Paryża wraz ze swą narzeczoną. Znajduje on się w wielkich kłopotach. Z jednej strony pozwolenie od cara nie nadchodzi, a z drugiej papież kazał mu powiedzieć, iż za powrotem do Rzymu księżniczka Ruspoli nie będzie uważana za jego prawą małżonkę. Stroskany dyplomata zamierza miłość i zawstydzenie ukryć w szwajcarskich dolinach, a na miejsce jego do Rzymu przybywa książe Wołkoński.

## Dania.

Kopenhaga, 1. Grudnia. — Berlingske Tidende sądzi, że niemiecki związek przez wyłączenie posła duńskiego od posiedzeń bundestagowych, pogwałcił traktaty, które stanowią podstawę związku niemieckiego. Dagbladet uważa wyłączenie posła duńskiego za wypowiedzenie wojny Danii. Radzi więc królowi wystąpić ze związku niemieckiego i wcielić Holsztyn i Lauenburg do Danii.

— Rząd ma zamiar wnieść do rady państwa o nadzwyczajny kredyt 15 mil. talarów. Z tych 5 milionów ma być wziętych ze skarbu, a 10 mil. przez pożyczkę.

## Przybyli do Poznania dnia 5. Grudnia.

BAZAR: Otocki z Gogolewa, Błociszewski z Przecławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Lützenberg i Liebert z Berlina, Schiesser z Leszna, von Dobschütz z Senitz, Landgraf z Wrocławia, Dobrzycki z Bąblina, Dobrzycki z Baborowa.

HOTEL DU NORD: hr. Miączyńscy z Pawłowa, Skarzyński z Sokołowa, prob. Gieborowski z Kamieńca, Gauter z Lenzkirch.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Poncet z Tomyśla, Dr Schellenberg, Henseler, Hirsch i Niedermeyer z Berlina, Hauerschild z Meerane, Gurkenheimer z Moguncyi, Speyer z Wrocławia.

HOTEL BERLIŃSKI: Kozłowski z Gniezna, Lehmann z Garbów, Święcicki z Kuszewa, Fraustadt z Czarnkowa.

HOTEL PARYSKI: Czapski z Chwalęcina, Białarzewski z Turzew, v. Walsleben z Dąbrówki, Somberg z Gryfii, Moliński z Połażejewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Winżewski z Wrześni, Sawilski z Dziewoklucza, Kaszewski z Cielimowa, Jänicke z Borowa, Brzeski z Jabłkowa, Cichowicz z Rydlewa, Chmielińska z Cieśla.

POD TRZEMA LILIAMI: Gadomski z Golinowa, Minazek z Bydgoszczy.

SELIGA OBERZA: Scheiermann z Hirschbergu, Bernhard z Zbąszynia, Friedländer, Ardelt i Danziger z Nowegotomyśla, Sandberg i Bitiner z Buku.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Steinerz z Akwizgranu, Kuttner z Wrześni, Meierowicz z Osieczna.

EICHENER BORN: Bachliński, Michałowska, Makowska, Czerniak i Radzijewska z Izbic.



## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 4. Grudnia 1863.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) niżej płaci. Na Grudzień $29\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Grudzień Styczeń $29\frac{4}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Styczeń Luty $30\frac{1}{4}$ list. 30 pien., na Luty Marzec $30\frac{5}{6}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Marzec Kwiecień $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na wiosnę $31\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 27,000 kwart. Na Grudzień $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Styczeń $13\frac{7}{24}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty $13\frac{1}{3}$ pł., na Marzec $13\frac{7}{12}$ list. i pien., na Kwiecień $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Maj 14 list. $\frac{11}{12}$ pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Grudnia.

Pszenica 50—59 tal.

Żyto na Grudzień $35\frac{3}{8}$ – $\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $35\frac{5}{8}$ tal., na wiosnę $36\frac{5}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 31—35 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień $11\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $11\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $13\frac{1}{12}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{19}{24}$—15 tal., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal, na Lipiec Sierpień $15\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 4. Grndnia 1863. | Stopa pCt. | Na pr. kurant | |
|---|---|---|---|
| | | papierami. | gotowizną. |
| Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | 99 |
| „ z roku 1859. . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{3}{4}$ |
| „ z roku 1856. . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $98\frac{1}{4}$ |
| „ z roku 1853. . . . . . . . | 4 | — | $94\frac{1}{4}$ |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $87\frac{1}{4}$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito miasta Berlina. . . . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito „ . . . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | 87 |
| dito dito | 4 | — | 98 |
| dito Pruss Wschodnich . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $81\frac{3}{4}$ |
| dito Pomorskie . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | $86\frac{1}{2}$ | — |
| dito dito . . . . . . . | $4\frac{1}{4}$ | — | $97\frac{3}{4}$ |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | — |
| dito W. X. Poznańskiego . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe). . | 4 | — | $91\frac{3}{4}$ |
| dito Szląskie . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $90\frac{1}{4}$ |
| dito Pruss Zachodnich. . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 82 |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . . | 4 | $92\frac{1}{2}$ | — |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . | 4 | — | — |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie . | 5 | — | — |
| Papiery banku prow. Poznańskiego . | — | — | 92 |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . | — | — | 110 |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . | 4 | — | $96\frac{1}{2}$ |